

*ELŻBIETA MICHAŁOWSKA*



**dr hab. Elżbieta Michałowska<sup>1</sup>**

**NIELETNIE DEWIANTKI I ICH SPOŁECZNE OTOCZENIE:  
WSPARCIE, RYGORYZM CZY OBOJĘTNOŚĆ?**

**UNDERAGE DEVIANT GIRLS AND THEIR SOCIAL ENVIRONMENT:  
SUPPORT, RIGOURISM OR INDIFFERENCE?**

**STRESZCZENIE**

Artykuł poświęcony jest wpływowi otoczenia społecznego dziewcząt na proces wchodzenia w obszar zachowań dewiacyjnych. Po ogólnych – teoretycznych rozważaniach dotyczących rodziny i środowiska rówieśniczego i szkoły omawiana jest ogólna charakterystyka przestępstw popełnianych przez nieletnich oraz ich rodzaje, a także krótka statystyka omawianego zjawiska. Kolejną część artykułu stanowi analiza wyników badań. Dotyczy ona wpływu środowiska rodzinnego na zachowania dewiacyjne nieletnich dziewcząt, zwłaszcza znaczenia patologii życia rodzinnego na te zachowania. Dalej omawiana jest sytuacja finansowa rodzin badanych, plany na przyszłość nieletnich oraz wpływ szkoły i rówieśników na zachowania anormatywne dziewcząt.

Z analizy wyników badań wynika, że największy wpływ na zachowania przestępcze nieletnich, w tym także nieletnich dziewcząt, ma środowisko rodzinne i najbliższy krąg znajomych. Znaczący wpływ ma również szkoła, która stara się coraz częściej przerzucić odpowiedzialność za wychowanie dziecka na rodziców.

**Słowa kluczowe:** nieletnie dziewczęta, zachowania dewiacyjne, rodzina, rówieśnicy, szkoła

**ABSTRACT**

Following paper is devoted to influence that girls' social surrounding imposes on process of entering the area of devotional behaviour. Theoretical considerations regarding family, school and peer environment are followed by general characteristics of juvenile crimes as well as types of those

---

<sup>1</sup> prof. nadzw. UŁ, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki

crimes and short analysis of juvenile crime statistics. In the next part of paper is analysis of research results. The research regarded influence of family environment on deviant behaviour of underage girls with special focus on family life pathology on this type of behaviour. Next section covers financial situation of investigated families, girls' plans for the future, as well as influence of school and peers on their anormative aspect of behaviour.

Analysis of research results shows that criminal attitude of juveniles is mostly influenced by family environment and closest acquaintances. There is also significant school contribution, as school more often than not tries to shift responsibility for upbringing towards parents.

**Keywords:** underage girls, deviant behaviour, family, peers, school

## WSTĘP

Przestępczość nieletnich jest jednym z bardziej nagłośnionych w ostatnich latach zjawisk. Kolejne tygodnie przynoszą nowe wiadomości o brutalnych przestępstwach dokonanych przez młodzież, a niejednokrotnie i dzieci. Każda z tych tragedii relacjonowana przez media, przynajmniej kilkakrotnie, zaprzęta uwagę znacznej części społeczeństwa, wywołując poczucie zagrożenia i lawinowego wzrostu przestępczości wśród młodych Polaków.

Przeciętnemu człowiekowi przestępczość kojarzy się prawie wyłącznie z niezgodnymi z prawem zachowaniami, dokonywanymi przez chłopców i mężczyzn. Badając zjawisko przestępczości nieletnich, większość autorów koncentruje się głównie na definiowaniu przestępczości w populacji męskiej. Przestępczość dziewcząt i kobiet pozostaje zagadnieniem, którym w literaturze socjologicznej, psychologicznej czy kryminologicznej naszego kraju zajmowano się sporadycznie. Wpływa to przede wszystkim z faktu, że rozmiary przestępczości dziewcząt i kobiet są znacznie mniejsze w porównaniu z przestępczością mężczyzn. Tymczasem, w ostatnich latach statystyki przestępczości dziewcząt w Polsce znacząco rosną, notuje się także zwiększony udział dziewcząt w przestępczości gwałtownej i w zorganizowanych grupach zajmujących się działalnością przestępczą, dlatego też analiza empiryczna tego zjawiska wydaje się uzasadniona i może się przyczynić do lepszego zrozumienia mechanizmów warunkujących zachowania przestępcze oraz wypracowania skutecznych kierunków

wychowania resocjalizującego (Biel, 2009; s. 17-18).

Poniższy artykuł jest analizą przeprowadzonych wywiadów z piętnastoma nieletnimi dziewczętami, które ze względu na popełnienie czynów karalnych bądź zagrożenie demoralizacją miały przez sądy rodzinne orzeczone nadzór kuratorski.

Celem badań było poznanie w oparciu o wypowiedzi respondentek przyczyn, rodzajów i uwarunkowań zachowań dewiacyjnych nieletnich dziewcząt ze szczególnym uwzględnieniem czynników o charakterze społecznym.

## **1. WPŁYW RODZINY NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH W POLSCE**

Środowisko rodzinne zaliczane jest do egzogennych czynników, które mogą wpływać na rozwój zachowań przestępczych czy dewiacyjnych. To właśnie rodzina uznana jest powszechnie za najbardziej istotne środowisko wychowawcze – socjalizacyjne. To ona zapewnia dziecku nie tylko egzystencję, ale także rozwój, zarówno fizyczny jak i psychiczny oraz społeczny. Dysfunkcyjny dom rodzinny często staje się źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji. Liczne badania prowadzone w tym zakresie wskazują, że zdecydowana większość zarejestrowanych nieletnich przestępców wychowywało się w rodzinie o kumulowanych czynnikach negatywnych: przestępcze wzory zachowań, alkoholizm rodziców lub rodzeństwa, brak emocjonalnej więzi rodzinnej, zachowania agresywne, porzucenie rodziny przez jednego z rodziców, brak pozytywnych wzorców stosunku do pracy i realizowania ról społecznych (Żebrowski, 1999, Hołyst, 1991).

Jak podkreśla H. Cudak: „Jednym z najważniejszych współczesnych uwarunkowań zewnętrznych wpływających na wychowanie i funkcjonowanie polskiej rodziny jest pluralizm wzorów zachowania i stylów życia, a jednocześnie pewien chaos w prezentowaniu wzorów życia rodzinnego. Z jednej strony, widoczna jest tendencja do partnerskiego modelu życia rodzinnego, gdzie praca zawodowa kobiet wymusza podział obowiązków domowych między obojga rodziców oraz sprzyja tradycyjnemu modelowi rodziny, jakie przypisywano dotychczas rodzinie. Z drugiej strony, nasila się zjawisko przenikania wzorców i stylu życia z krajów zachodnich, gdzie panuje większa swoboda w stosunkach społecznych, a życie rodzinne według tradycyjnych wzorców traci na popularności. Natomiast bardzo popularne jest hołdowanie konsumpcyjnemu stylowi życia, a także związane-

mu z nim liberalizmowi seksualnemu w strukturach pozarodzinnych. To tu właśnie mają źródła takie zjawiska, jak: odchodzenie od tradycyjnych form małżeństwa i rodzicielstwa, pomniejszanie ich wartości, spadek rangi wychowania w rodzinie.”(Cudak, 1999; s. 27).

Innym problemem życia rodzinnego jest rodzina dysfunkcyjna. W takiej rodzinie dziecko w ogóle się nie liczy, nie ma żadnego zainteresowania ze strony rodziny własnym dzieckiem. Dziecko nie ma pieniędzy, często żyje i wychowuje się na ulicy, dopuszczając się rozmaitych zachowań dewiacyjnych, jak: kradzieże, rozboje, pobicia, włamania, itp. Dziecko uczy się żyć na ulicy wśród dorosłych. Nierzadko wśród nieletnich występuje zjawisko prostytucji, aby móc przeżyć. Takie dziecko jest zdemoralizowane przez otoczenie, nie ma żadnych wzorców ani autorytetów, znikąd nie ma również żadnej pomocy.

W rodzinie dysfunkcyjnej dziecko nie ma żadnej przyszłości. W takiej rodzinie pierwsze miejsce ma przeważnie alkohol, występuje przemoc domowa oraz przemoc seksualna. Brak jest zazwyczaj środków na życie; rodzice nie pracują, korzystają z zasiłków z opieki społecznej.

„Rodzina dysfunkcyjna, to rodzina z problemem alkoholowym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców uzależniło się od alkoholu. Rodzina z problemem wykorzystywania seksualnego, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców wykorzystuje seksualnie kogoś (współmałżonka, dzieci) w rodzinie. Także rodzina z terrorem psychicznym, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców stosuje przemoc emocjonalną (szantaż, zastraszenie itp.) wobec członków swojej rodziny. Rodziną taką jest też rodzina z przemocą fizyczną, czyli taka, w której jedno bądź oboje rodziców bije, maltretuje fizycznie kogokolwiek z członków rodziny” (Miłoś, W. Pudzianowska, N. Krzyżanowska, 2008; s. 13).

Z. Tyszka i A. Wachowiak (1997) z kolei twierdzą, że wadliwie ukształtowane środowisko rodzinne o wyraźnie zarysowanych cechach anormalnych i patogennych jest bodźcem uruchamiającym dalsze procesy wykołajenia, prowadzące nierzadko do zachowań przestępczych.

Na zakończenie tych rozważań można powiedzieć, iż środowisko rodzinne może przyczyniać się do rozwoju zachowań przestępczych swego potomstwa w sposób bezpośredni, czyli poprzez własne oddziaływanie demoralizujące, które uniemożliwia prawidłowy proces socjalizacji oraz w sposób pośredni, kiedy to młody człowiek nie znajdując w rodzinie zrozumienia, wsparcia czy też po prostu obecności nikogo z rodziców

i bliskich, poszukuje kontaktów koleżeńskich, które nie są kontrolowane lub też wchodzi w grupy, które wpływają niekorzystnie na rozwój psychiczny i społeczny. Można tu, kończąc tę część rozważań, zacytować Z. Tyszkę (1976, s. 153), który analizując wyniki badań prowadzonych nad rodziną, stwierdził, że „w zdecydowanej większości przypadków wadliwie ukształtowane środowisko rodzinne daje pierwszy impuls uruchamiający procesy wykolejenia. Wtórnie pojawiają się objawy wykolejenia szkolnego i ulicznego”.

## **2. WPŁYW OTOCZENIA NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH**

Podobnie, jak najbliższa rodzina, tak i otoczenie, tj. znajomi mają wpływ na zachowania dewiacyjne. Można by nawet rzec, że to właśnie otoczenie, grupy rówieśnicze mają największy wpływ na przestępczość nieletnich. W grupach rówieśniczych, w grupach nieformalnych, w rozmaitych stowarzyszeniach dzieci spędzają najwięcej czasu. Kiedy rodzina nie daje wsparcia, dziecko zaczyna szukać zrozumienia i akceptacji wśród swoich znajomych, nierzadko starszych wiekiem i bardziej „doświadczonych” przez życie. To znajomi pokazują, jak najłatwiej zdobyć pieniądze, i w jaki sposób uczyć się „zaradności życiowej”. Większość znajomych nieletnich demoralizuje ich, ponieważ wiedzą, że przejęli nad nimi kontrolę, że mają na nich ogromny wpływ i zrobią wszystko, aby nie stracić „przyjaciół”.

B. Szacka podkreśla, że „Młodzież i dzieci mogą należeć do różnych grup formalnych, jakimi są np. koła zainteresowań, różnego typu sekcje, harcerstwo, kluby sportowe, itp. Mają one określone cele wychowawcze i prowadzone są przez specjalistów. Częściej jednak dzieci i młodzież spędzają czas w grupach nieformowanych (pierwotnych)” (Szacka, 2003).

Z kolei A. Firkowska – Mankiewicz twierdzi, że w związku z tym, iż sytuacja, kiedy dziecko zaczyna mocniej ufać i wierzyć kolegom, wynika z faktu, iż zazwyczaj, a nawet bardzo często, wszyscy pochodzą z jednego osiedla, na którym się wychowywali, i które ich wychowuje. „Miedzy kolegami wytwarza się określony stopień zażyłości indywidualnej lub w grupach nieformalnych, które powstają na gruncie wspólnych zainteresowań jakaś dziedzina życia lub świadczenia sobie wzajemnej pomocy w realizacji różnych pomysłów. Wśród nich są także takie, które prowadzi do wykolejenia obyczajowego lub przestępczego” (A. Firkowska – Mankiewicz, 1972, s. 25).

Grupa rówieśnicza zaspakaja psychiczne potrzeby bezpieczeństwa i akceptacji, rekompensuje przykre przeżycia, wzmacnia poczucie wartości. W Polsce ten syndrom środowiska rówieśniczego nierzadko łączy się z miejscem zamieszkania. Bardzo typową w polskich warunkach grupą rówieśniczą o cechach dewiacyjnych jest opisana w literaturze kategoria społeczna nazwana „błokersami” (Kosewski, 2000). Są to ludzie żyjący w blokach z wielkiej płyty, gdzie się urodzili, żyją tam nadal z rodzicami, a ich jedyną perspektywą jest widok tej samej klatki przez najbliższe kilkadziesiąt lat. Bardzo silna jest tam solidarność wewnątrzgrupowa wśród rówieśników, wzajemna odpowiedzialność i zasady: „jeśli z kumplem wychodzisz na miasto, wróć z nim, nawet jeśli będzie miał nóż w plecach”, „nie kapuj”. Cechuje ich również agresja grupowa, która spełnia rolę zaspokojenia potrzeby godności. Ponieważ nie mogą zaspakajać własnych potrzeb, ponieważ są biedni, niewykształceni, czują się osaczeni, nienawidzą wszystkich i wszystkiego. Bezwzględną wartością stają się dla nich emocje, które daje im grupa rówieśnicza.

To wszystko może prowadzić do rozwoju mniej lub bardziej świadomej działalności aspołecznej, która w ostatecznej postaci przybiera formę aktywności kryminalnej, przestępczej.

Jeszcze do niedawna dość powszechnie uważano, iż przestępczość jest cechą środowisk dewiacyjnych. Pisał o tym chociażby Zakrzewski (1969), twierdząc, iż w rodzinach zaburzonych powstają zaburzone jednostki, a w rodzinach patologicznych nieletni przestępcy. Z kolei M. Jarosz (1998) pisała, że czyny przestępcze nie są domeną ludzi z marginesu społecznego, nasilenie popełnianych przestępstw jest zbliżone we wszystkich warstwach i środowiskach społecznych. Ale nowe doświadczenia związane ze zmianą społeczną, znużenie, znudzenie i frustracja rodzą przestępców z tzw. środowisk poprawnych normatywnie, niezakłóconych, dla których działalność kryminalna wiąże się z poszukiwaniem silniejszych wrażeń (Urban, 2000).



### 3. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRZESTĘPSTW POPEŁNIANYCH PRZEZ NIELETNICH

#### 3.1 RODZAJE PRZESTĘPSTW POPEŁNIANYCH PRZEZ NIELETNICH W POLSCE

##### PRZESTĘPSTWA NIELETNICH W POLSCE – DANE STATYSTYCZNE

Biorąc pod uwagę ogólne statystyki przestępczości nieletnich w Polsce, w 2009 roku liczba przestępstw popełnionych przez tę grupę wynosiła 85.020, natomiast w roku 2010 liczba ta wzrosła do 100.425<sup>2</sup>.

Wzrost liczby przestępstw młodocianych może być wynikiem pogorszenia warunków życiowych rodziny lub wzrostu agresji wśród młodocianych. Coraz częściej słyszy się w mediach o czynach karalnych popełnianych przez młodzież będących wynikiem buntu w stosunku do świata dorosłych. Często napady rabunkowe, rozboje, włamanie i pobicia wynikają z poczucia dorosłości oraz „bycia kimś” wśród swoich znajomych. Bardzo często jednorazowy akt przemocy jest wynikiem zakładu pomiędzy znajomymi. Nieletni, którzy dopuszczają się czynów karalnych często żałują swojego czynu, kiedy okazuje się, że muszą ponieść jego konsekwencje.

Według policyjnych statystyk do najczęściej popełnianych przestępstw wśród nieletnich w 2010 roku należały:

- *Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia* – 11.547;
- *Kradzież z włamaniem* – 9.813;
- *Uszczerbek na zdrowiu* – 5.591;
- *Udział w bójce lub pobiciu* – 3.158.<sup>3</sup>

W porównaniu do roku 2009 liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich wzrosła. Najbardziej widoczny wzrost notuje się w przestępstwach typu kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia:

- *Kradzież rozbójnicza, rozbój, wymuszenia* – 9.121;
- *Kradzież z włamaniem* – 8.546;
- *Uszczerbek na zdrowiu* – 4.636;

2 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

3 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4ddec47918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

- *Udział w bójce lub pobiciu – 3.03<sup>4</sup>.*

Nadal do nielicznych przestępstw popełnianych przez młodocianych należą zabójstwa i gwałty. W 2009 roku liczba zabójstw, których dokonali nieletni wynosiła 14, jednak w 2010 roku liczba ta zmalała do 7.

Z kolei liczba gwałtów popełnianych przez osoby nieletnie w 2010 roku, w porównaniu do 2009 roku, wzrosła prawie dwukrotnie. W 2009 roku nieletni dopuścili się gwałtu 137 razy, natomiast w 2010 tych gwałtów było już 311<sup>5</sup>.

Większość tych gwałtów była popełniona przez nieletnich chłopców, który tłumaczyli się, według raportów policyjnych, że chcieli zobaczyć, jak to jest kogoś zgwałcić oraz chęcią zaspokojenia nagłej potrzeby - *Chciało mi się, musiałem kogoś posunąć*<sup>6</sup>. Wszystkie gwałty popełnione przez młodocianych były popełnione pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Ofiarami były zarówno osoby dorosłe, jak również małoletnie dziewczynki.

Gwałtów w 2010 roku dopuściły się również dziewczyny. Podejrzanych o gwałt było 11 dziewczyn w wieku 17 – 20 lat<sup>7</sup>. Ich tłumaczenie było: *Podobał mi się, miałam na niego ochotę, mógł po dobroci, ja chciałam, więc on też powinien, przecież to samiec*<sup>8</sup>.

Wśród ogółu nieletnich podejrzanych o pobicie lub bójkę w 2010 roku udział nieletnich dziewczyn w wieku do 16 lat wynosił 1.203, a w wieku 17 – 20 lat – 240. Natomiast w 2009 roku o udział w bójce lub pobiciu było podejrzanych 1.208 nieletnich dziewcząt w wieku do 16 lat oraz 269 nieletnich dziewcząt w wieku 17 – 20 lat.

Taka sytuacja może wynikać z faktu, iż przepisy karne oraz kary za przestępstwa popełniane przez nieletnich zmieniły się na niekorzyść nieletnich. Według tych przepisów już młodzież powyżej 16 roku życia, w zależności od popełnionego czynu, może odpowiadać przed sądem za swoje przestępstwo. Nieletni nie otrzymuje już tylko dozoru kuratora sądowego, ale może również dostać wyrok. Ważną zmianą jest, że nieletni powyżej 16 roku życia, w zależności od rangi popełnionego czynu karalnego, może odpowiadać jak dorosły i ponieść karę jak dorosły.

---

4 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4d4dca7918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

5 <http://statystyka.policja.pl/portal.php?serwis=st&dzial=942&id=50256&sid=c5eac4d4dca7918dab4e2ab8e0b2805b> (21.11.2011).

6 Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011, str. 17.

7 [http://statystyka.policja.pl/portal/st/945/50869/Przestepczosc\\_kobiet.html](http://statystyka.policja.pl/portal/st/945/50869/Przestepczosc_kobiet.html) (21.11.2011).

8 Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011, str. 21.

## 4. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

### 4.1. WPLYW ŚRODOWISKA RODZINNEGO NA ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Rodzina była i jest najważniejszą i podstawową komórką społeczną. Każdy z nas wychował się w jakiejś rodzinie, każdy do jakiejś rodziny należy. Jednym słowem, rodzina jest najważniejszą instytucją życia społecznego. Przez wiele tysięcy lat zmieniały się założenia, priorytety oraz kierunki rozwoju rodziny. Zdaniem Zbigniewa Tyszki: „Rodzina należy do kategorii tzw. grup pierwotnych powstających przeważnie spontanicznie, z osobistych nieformalnych pobudek (...). Z genetycznego punktu widzenia rodzina bywa zazwyczaj grupą pierwotną, jednakże społeczeństwo stawia jej pewne formalne wymagania, np. zawarcie ślubu i przyjęcia uprawnień i obowiązków nałożonych przez państwo, czy też wchodzi ona w zakres innych szerszych ponadrodzinnych struktur i instytucji. Z reguły jednak w życiu rodzinnym przeważa nurt osobisty, spontaniczny, nieformalny” (Tyszka, 1974, str. 57).

Twardy i dość sztywny charakter ma rodzina tradycyjna. Tutaj ojciec jest głową rodziny, do kobiety należy rodzenie i wychowywanie dzieci oraz wykonywanie codziennych obowiązków. Zarówno matka - żona, jak i dzieci są uzależnione od ojca - męża. To on zarabia na rodzinę i to on w rodzinie ma najwyższą pozycję.

Choć nie wyklucza się obecnie istnienia rodzin o charakterze tradycyjnym, model współczesnej rodziny wygląda zupełnie inaczej. Przede wszystkim współcześnie w rodzinie panuje podział obowiązków, wspólnie podejmuje się decyzje. Jest to rodzina partnerska. W rodzinie współczesnej charakterystyczną cechą jest planowane macierzyństwo, uzależnione od sytuacji finansowej rodziny oraz stabilności życiowej czy zawodowej.

Rodzina, jako podstawowa grupa społeczna, wpływa na rozwój osobisty swoich dzieci. Przede wszystkim proces socjalizacji pierwotnej ma tutaj ogromne znaczenie. To właśnie we wczesnym dzieciństwie poznajemy normy i wartości, jakie będą nam towarzyszyły w przyszłości, kiedy już wkroczymy do świata dorosłych. To na etapie małego dziecka znamy już zakazy i nakazy, poznajemy tradycję, uczymy się alfabetu podręcznego. Obecnie rodzina utraciła swoje funkcje, rodzice „rezygnują” z szeregu dotychczasowych powinności i zadań, albo z powodu braku umiejętności, braku chęci, albo braku czasu, ponieważ dużo pracują. Kontakt z dzieć-

mi jest wtedy bardzo płytki i powierzchowny. Rozwijają się w tej sytuacji albo reakcje nadmiernej tolerancji i pobłażliwości, albo doraźnie włączana nadmierna kontrola i wymuszanie realizacji oczekiwań poprzez stosowanie presji czy nawet przemocy werbalnej, psychologicznej czy fizycznej. To najczęściej bezradność, brak wiedzy czy umiejętności rodzą reakcje o charakterze dewiacyjnym.

Jeśli ze strony rodziców brak jest zainteresowania własnym dzieckiem, to w okresie szkolnym zaczyna ono sobie szukać innych autorytetów, często wpada w złe towarzystwo i zaczynają się problemy z prawem. O takiej sytuacji może świadczyć taki oto cytat: *Nie liczę się ze zdaniem mamy. Nigdy nie ma dla mnie czasu. Nie pracuje i czasem sobie popija. Mówi, że musi się odstresować.* (K3) Inny cytat pokazuje, że nawet wkroczenie dziecka na drogę przestępczą często w ogóle nie interesuje rodziców: *Nic nie powiedzieli, ogólnie nie interesuje ich, co robię, od dawna muszę sobie radzić sama. Nie liczę się z ich zdaniem, ponieważ i tak prawie w ogóle się nie widujemy, bo ich wiecznie nie ma w domu, a jak są to i tak, jakby ich nie było* (K5).

Domowa atmosfera, częste rozmowy z rodzicami mają ogromny wpływ na rozwój i wychowanie dziecka. Jeśli brak jest wzajemnego zaufania pomiędzy rodzicami i dziećmi, to wówczas bardzo często dochodzi do różnych zachowań dewiacyjnych ze strony dzieci.

Na podstawie przeprowadzonego badania można zaobserwować pewną prawidłowość.

W domach, w których rodzice pracują, nie nadużywa się alkoholu, badane dziewczęta popełniały swoje czyny dewiacyjne po raz pierwszy; nie miały wcześniej żadnego konfliktu z prawem. Na ogół respondenci żałowały swoich czynów: *Nie jestem z tego dumna, jakbym mogła cofnąć czas, na pewno by do tego nie doszło. Liczę się ze zdaniem moich rodziców, a oni jak się dowiedzieli, to byli zaskoczeni, nie spodziewali się tego po mnie, brat powiedział, że jest mu wstyd za mnie.* (K-4) Następny cytat pokazuje, że rodzice, którzy interesują się swoimi dziećmi, potrafią w najtrudniejszych momentach podjąć odpowiednie kroki dla dobra dziecka: *Zdanie rodziców jest dla mnie ważne. Jak się dowiedzieli, co zrobiłam, byli wściekli, myśleli, że coś mnie opętało. Teraz wstydzą się i nikomu nie mówią, co zrobiłam, powiedzieli, że jak się coś podobnego powtórzy, to mnie wyślą do szkoły z internatem u sióstr zakonnych, mam zakaz wychodzenia na dyskotekę do odwołania.* (K-7)

Dla odpowiedniego wychowania i dobrego kontaktu z dzieckiem niezwykle ważne są rozmowy i czas z nim spędzany. Nie wystarczy dawać kieszonkowego czy pozwalać na wszystkie zachcianki, ale trzeba z dzieckiem rozmawiać, aby móc w odpowiednim czasie zareagować, kiedy ma jakieś problemy: *Rodzice wracają około 17.00, więc od tej godziny jesteśmy razem w domu, chyba że mnie nie ma. Zdarza się, że rozmawiamy. Mówię im, co się działo w ciągu dnia, gdzie wybieram się w weekend i z kim. Czasem marudzę, że mogłabym się więcej pouczyć, ale i tak mnie puszczają. Liczę się ze zdaniem moich rodziców, szczególnie mamy. Kiedy złapali mnie na posiadaniu narkotyków, rodzice byli zaskoczeni i źli. Miałam szlaban na miesiąc. Dużo rozmawialiśmy po tym zdarzeniu. Myślę, że dały mi te rozmowy do myślenia.* (K-6)

Inny cytat pokazuje, jak brak zainteresowania życiem dziecka może prowadzić do różnych zachowań dewiacyjnych z jego strony: *Matka nigdy się mną nie interesowała. Wolala spędzać czas u koleżanek. Jak wracała z pracy, to za chwilę gdzieś szła. Pieniądzy mi nigdy nie dawała, bo mówiła, że sama mało zarabia, że powinnam znaleźć sobie jakąś pracę dorywczą. W końcu się wkurzyłam i obrobiłam kiosk z koleżanką. Miałam trochę towaru i kasy. Matka nawet nie zareagowała. Powiedziała tylko, że sama muszę sobie radzić, a jak to będę robiła, to jej nic a nic nie obchodzi.* (K8)

Zainteresowanie rodziców życiem własnego dziecka jest niezwykle ważne. Jeszcze ważniejsze jest pokazanie najważniejszych i podstawowych wartości, jakimi powinno się w życiu kierować. Nie chodzi tylko o nakaazy i zakazy, ale przede wszystkim o to, aby dziecko już na etapie szkoły podstawowej, gimnazjum, a tym bardziej szkoły średniej wiedziało, co mu wolno, a czego nie, co jest dobre, a co złe. Musi wiedzieć, jakie poniesie konsekwencje, jeśli nie będzie przestrzegać jakichś społecznie oczekiwanych i egzekwowanych norm i wartości. Musi być przede wszystkim świadome swoich zachowań dewiacyjnych i być przygotowane na poniesienie kary za ich popełnienie. To jest jedna z najważniejszych ról, jakie powinna spełniać każda rodzina. Coraz częściej dotyczą również tzw. dobre rodziny, w których nie ma biedy czy widocznych zjawisk anormalnych, ale jest coraz więcej chłodu emocjonalnego, osamotnienia dzieci, wspominanej już coraz to powszechniejszej zasady „zimnego gniazda”. To rodzi potrzebę przynależności, bycia dla kogoś ważnym i znaczącym partnerem. W związku z tym poszukuje się grupy, która te potrzeby zaspokoi, albo szuka się innych sposobów uciekania od pustki i samotności poprzez odkrywanie sposobów na wzbogacenie i przełamanie monotonii życia

poprzez różnego rodzaju środki intoksykacyjne czy zachowania indywidualne bądź grupowe (subkultury, sekty, gangi itp.).

#### **4.2. WPŁYW PATOLOGII ŻYCIA RODZINNEGO NA ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT**

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, według ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, pojęcie nieletniego jest pojęciem podstawowym<sup>9</sup>. Ustawa wyodrębnia trzy kategorie osób, objęte wspólną nazwą „nieletni”. Kryteria, według których zalicza się osoby do poszczególnych kategorii, to:

- rodzaj stosowanego wobec nich postępowania,
- wiek osób, wobec których stosowane mogą być poszczególne postępowania, tzn. postępowanie mające charakter zapobiegania i zwalczania demoralizacji, postępowanie o czyny karalne oraz wykonywanie orzeczonych środków wychowawczych lub poprawczych.

Ilekcóż w ustawie jest mowa o nieletnim – rozumie się przez to osoby:

- które nie ukończyły lat 18, jeżeli wobec nich podejmuje się środki w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji;
- które po ukończeniu lat 13, ale przed ukończeniem lat 17, dokonały czynu karnego;
- wobec których zostały orzeczone środki wychowawcze lub poprawcze – do czasu, gdy są one wykonywane - nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21<sup>10</sup>.

Problem przestępczości wśród nieletnich, a szczególnie nieletnich dziewcząt, jest w Polsce coraz bardziej powszechny i stał się niemalże naturalny. Czyny dokonywane przez nieletnie są nierzadko bardziej spektakularne i niebezpieczne niż czyny dokonywane przez dorosłych, nie wliczając zabójstw i gwałtów, których nieletni dokonują rzadziej. Nieletni przestępcy są szczególnie niebezpieczni, jeśli swoich czynów karalnych dokonują pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Taka sytuacja ma głównie miejsce, jeśli w środowisku rodzinnym nieletniego panuje problem alkoholowy lub występuje przemoc domowa.

Kiedy w rodzinie pojawia się problem z alkoholem i występuje prze-

<sup>9</sup> Dz. U. 1982 r. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.

<sup>10</sup> Tamże, art. 1 § 1.

moc domowa, dziecko schodzi na drugi plan. Musi sobie radzić samo. Nie ma żadnego wsparcia ze strony rodziny. Z czasem „wpada” w złe towarzystwo, pojawiają się w jego życiu narkotyki i alkohol, zaczyna popełniać drobne przestępstwa, które w przyszłości mogą okazać się o wiele bardziej poważne.

„Doświadczenia dziecka w rodzinie z problemem alkoholowym to doświadczenia totalnego chaosu i zagubienia. Tego rodzaju chaos sprawia, że dziecko odrywa się od rzeczywistości. Życie tych rodzin podlega wielu niebezpiecznym zasadom. Do najpowszechniejszych należą: „nie mów”, „nie ufaj”, „nie odczuwaj”. Zwraca się również uwagę na obronne role dzieci pełnione w tych środowiskach. Należą do nich: bohater rodzinny, wyrutek, zagubione dziecko, ułatwiacz (wspomagający).

W rodzinie z problemem alkoholowym, jak w każdej, w której zachodzą zjawiska patologiczne, dochodzi do odwrócenia ról. Podstawowe funkcje rodzicielskie i małżeńskie zostają naruszone, zaburzeniu ulegają także procesy socjalizacyjne dzieci. Przebywanie w patologicznym środowisku prowadzi do współzależnienia członków rodziny. S. Forward (1989) określa rodzinę alkoholyczną mianem toksycznej.

W rodzinach z problemem alkoholowym, ze względu na stan chronicznego napięcia emocjonalnego, stan transu staje się sposobem na życie. Stanem normalnym staje się nieprzewidywalność, przemoc i terror. Zdarzają się również ostre epizody, np. wybuchy przemocy, kazirodztwo, awantury, porzucenia psychiczne i fizyczne. Długotrwałe alkoholizowanie rodziców prowadzi u niektórych nieletnich do ujawniania się psychopatycznych rysów osobowości.

Wszystkie badane dziewczęta dopuściły się czynów dewiacyjnych. Większość tych czynów to kradzieże, rozboje i pobicia. *Ukradłam telefon koleżance, na dyskotecę ukradłam kurtkę skózaną. Chciałam mieć po prostu nowoczesny telefon oraz fajną kurtkę, na którą nie stać moich rodziców. (K-1)* Czasami przestępstwa te popełniane są w chwilach złości, nie są zaplanowane: *Pobiłam młodszą koleżankę na dyskotecę. Nie planowałam tego, to był impuls.*

Niektóre z badanych dziewcząt nie po raz pierwszy dokonały czynów dewiacyjnych: *Teraz to pobiłam faceta, bo był pijany, a ja potrzebowałam kasy. Napadłam też na kiosk, bo potrzebowałam papierosów. To nie był pierwszy raz, kiedy coś ukradłam. Jak nie mam kasy, to skąd mam wziąć, jak rodzice nie dają. (K-8)*

Większość nieletnich, które popełniły różne czyny dewiacyjne, pochodziła z rodzin, w których nadużywa się alkoholu. Są zdane same na siebie, muszą sobie radzić. *Rodzice nie pracują, mama bierze pieniądze z opieki, a tata zbiera złom. Mieszka z nami babcia, która ma rentę i nam pomaga. Mama nie pracuje, bo pije i z każdej pracy ją zwalniali. Starcza tylko na jedzenie, jak babcia ugotuje, to jest obiad, mój brat ma darmowe obiady w szkole, ja nie. Dlatego muszę sobie radzić sama, jak potrzebuję kasy, to kombinuję.* (K-5)

Praktycznie wszystkie dziewczęta, które wzięły udział w badaniu, popełniały przestępstwa pod wpływem narkotyków lub alkoholu. *Zostałam złapana za posiadanie narkotyków. Palę marihuanę i posiadanie jej nie jest dla mnie przestępstwem, totalna bzdura. (...) Palę często, kilka razy w tygodniu, alkohol czasami w weekendy.* (K-6)

Nieletnie, które popełniają czyny dewiacyjne, często robią to, ponieważ są zdesperowane. Nie mają wsparcia w rodzinie, nie mogą liczyć na rodziców, nie mają pieniędzy na swoje potrzeby. Najłatwiejszym rozwiązaniem jest dla nich kradzież, która bardzo często ma miejsce pod wpływem alkoholu lub narkotyków: *Byliśmy po kilku piwach, to było po 22, w sobotę, szliśmy z pubu do następnego i nie miałyśmy już fajek ani kasy.* (K-14)

Wszystkie badane nie stronią od alkoholu, a niektóre nawet od narkotyków. Dla większości jest to naturalny stan rzeczy, a rodzice, nawet tych dziewcząt z „dobrych” domów, nie wiedzą, co ich dzieci tak naprawdę robią w weekendy, gdy spotykają się ze znajomymi. *Alkohol w weekendy piję albo biorę LSD lub amfetaminę, aby się odstresować, i żeby było fajnie. Rodzice dają mi pieniądze na jakieś napoje i takie tam. Nie wiedzą, że biorę narkotyki. O alkoholu chyba się domyślają.* (K-2) Inna dziewczyna mówi: *Alkohol piję w każdy weekend, muszę się jakoś bawić, a po browarku lub winie jest odjazd, jest fajna zabawa. Można się super odstresować, szczególnie, że w domu i tak nikt nie zauważy, że mnie nie ma. Tam są zawsze imprezy, i nikt nie patrzy, czy ja i brat jesteśmy i czy śpimy. Nawet gdybym nie wróciła na noc, to i tak nikt nie zauważy. To normalka u mnie w domu.* (K-11)

W domach badanych dziewcząt nie występuje wobec nich przemoc domowa. Dziewczyny te nie są karane przez rodziców czy opiekunów, z powodu braku reakcji i zainteresowania rodziców nie mają one żadnych ograniczeń.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że z reguły w domach, w których występuje problem alkoholowy, badane dziewczyny zarzucają rodzicom, że tyl-



ko piją i nie mają dla nich czasu, że mogliby tylko nie pić i znaleźć sobie pracę, a same również nadużywają alkoholu, często popełniając przy tym różnego rodzaju czyny dewiacyjne.

#### 4.3. SYTUACJA FINANSOWA RODZINY A ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT

Sytuacja finansowa rodziców ma znaczący wpływ na zachowania dewiacyjne nieletnich dziewcząt. Kiedy w domu nie ma stałych źródeł dochodów, a dzieci nie otrzymują kieszonkowego, to są zmuszane same sobie radzić i „kombinować” pieniądze dla siebie. *Nie dostaję kieszonkowego, bo rodzice nie pracują. Mają pieniądze z opieki społecznej, z jakichś tam zasiłków. To, co mi czasem dadzą, odkładam na jakiś ciuch albo na dyskotekę, a tak to kombinuję z koleżankami na fajki zawsze się ustyka, jak byłam wkurzona, to ukradłam telefon koleżance i później go sprzedalam, a kurtka, którą też skubnęłam, była boska, więc też chciałam ją mieć. (K-1)*

Kolejny cytat pokazuje również, że w rodzinie, w której rodzice nie pracują, dzieci muszą same zdobywać pieniądze na życie: *Nie dostaję kieszonkowego, bo z czego, jak mama nie pracuje, a tata z nami nie mieszka. Jak mama ma więcej pieniędzy, to odbieram jej i łapie się dorywczych zajęć, zbieramy też puszki i tak jakoś leci. Musze sobie radzić, muszę mieć na fajki i na alkohol w weekendy. (K-3)*

Z kolei w rodzinach, w których rodzice nie pracują, a dodatkowo nadużywa się alkoholu, badane dziewczyny popełniały czyny dewiacyjne i karalne już kilka razy w swoim życiu. Były to rozboje i kradzieże oraz pobicia. *U nas w domu nigdy się nie przelewało. Tata cały czas pije, a mama często razem z nim. Nie dość, że nie pracują, to cały czas piją. Żyją na kredyt, a mnie nigdy nie dawali kieszonkowego. (...) Często kradnę i robię włamania, bo nie mam kasy ani na papierosy, ani na alkohol, a w weekendy bez tego ani rusz. (...) Muszę sobie jakoś radzić, prawda? Kradnę, zbieram puszki, chłopak mi trochę pomaga, jego mama pracuje, więc ma pieniądze. (K-8)*

K. Biel (2008) wspominał m.in., że nadmierne picie alkoholu przez rodziców wpływa na kształtowanie postaw dzieci wobec alkoholu i może prowadzić do modelowania negatywnych zachowań związanych z piciem. Skutki nadużywania alkoholu przez rodziców są bardzo niekorzystne dla całej rodziny, w której panuje niekorzystna sytuacja wychowawcza. W takich domach występują kłótnie, agresja fizyczna, niszczenie lub wyprze-

dawanie sprzętów domowych. Rodzice nie są w stanie zaspokajać podstawowych potrzeb swoich dzieci. Poza tym nadużywanie alkoholu prowadzi do rozpadu związków małżeńskich, do utraty pracy, a także niemożności znalezienia stałego zatrudnienia. Konsekwencją alkoholizmu jest proces postępującej degradacji społecznej, któremu często towarzyszy równoległy proces psychodegradacji. Alkoholicy wchodzą także w częste konflikty z prawem.

Na pytanie, co badane dziewczęta sądzą o prostytucji nieletnich, praktycznie wszystkie odpowiadały, że się tym brzydzą, ale każdy ma prawo robić to, co chce, oraz że znają osobiście takie dziewczyny, które się prostytuują i mają dużo pieniędzy z tego tytułu: *W naszej szkole jest kilka takich lasek, co dla kasy dają dupy, jedna ma nawet alfonsa, takiego, co po szkole po nią przyjeżdża i ją wiezie do klientów, mówi, że to jej koleś, ale my wiemy, że to alfons. Mieszka w ruderze, a nosi drogie ciuchy i szasta kasą, więc skąd ma, przecież w totka nie wygrała, a nikt na ładne oczy jej nie sponsoruje.* (K-10) Inny cytat pokazuje brak zainteresowania koleżankami, które trudnią się prostytucją: *Ogólnie dość często się z tym spotykam, ale dziewczyny nie mają z tym problemów, żeby się sprzedawać. Znam osobiście dziewczyny, które się puszczają, i jeszcze się tym chwala, że ile to można zarobić, a przyjemność też jest. Wisi mi to, każdy robi ze swoim życiem, co chce.* (K-14).

Podobnie jest w przypadku rodzin, w których oboje rodzice nie pracują, jednak nie występuje problem z alkoholem. Z tym, że w tym przypadku badane dziewczęta zarzucają rodzicom, że nie pracują, że nie szukają pracy, i żyją tylko na koszt państwa. Za to przede wszystkim nie lubią swoich rodziców, chociaż nic w swojej rodzinie nie chciałyby zmienić. Poniższy cytat pokazuje żal i rozgoryczenie badanej respondentki na sytuację swojej rodziny: *Nie lubię swojej rodziny, nie lubię swojej mamy. Nie lubię jej za to, że nie pracuje i nigdy na nic nas nie stać, ciągle tylko marudzi, że jest źle, i za często sobie popija, mówi, że musi się odstresować. Niech zacznie szukać pracy dobrze płatnej, a nie siedzi w tym swoim sklepie, pracuje na pół etatu i ciągle narzeka. A od czego ma się odstresować niby. Jakby chciała coś zmienić w swoim życiu, to by się postarała. Najlepiej jest narzekać i siedzieć na dupie i nic nie robić.* (K-3)

Sytuacja materialna rodziny jest bardzo ważna dla rozwoju i wychowania dziecka. Dobra sytuacja materialna daje poczucie bezpieczeństwa dzieciom. Kiedy rodzice nie są w stanie zapewnić godziwych warunków życia swoim dzieciom, to one zaczynają same sobie radzić poprzez kradzieże i rozboje. Tłumaczą wtedy, że nie mają swoich własnych pieniędzy, a pa-

pierosy i alkohol kosztują. Tak więc, znaczącym problemem występującym w rodzinach badanych dziewcząt są warunki ekonomiczne. Decydują one o egzystencji rodziny oraz zaspokajaniu podstawowych potrzeb jej członków. W badaniach K. Bieli subiektywnej ocenie badanych 40% nieletnich przyznało, że w ich rodzinie panował niedostatek materialny, 60% stwierdziło, że doświadczało niedostatku materialnego (2008, s.308).

Jednak często jest tak, że rodzice bardzo się starają, aby mieć zapewnione wszystkie potrzeby życiowe, ale dzieciom wydaje się to zbyt mało. Nierzadko matka czy ojciec bardzo dbają o to, aby ich dziecko miało choć trochę pieniędzy dla siebie, jednak w opiniach badanych jest to ilość niewystarczająca. Wywiady pozwalają stwierdzić, że znaczna część badanych jest nieobiektywna, nieodpowiedzialna i roszczeniowa. Prezentują postawy pozbawione empatii wobec środowiska rodzinnego i nie liczą się z potrzebami innych, przedkładając nad nie własne.

Jeszcze inaczej wygląda sytuacja nieletnich dziewcząt, u których nie ma problemu z pieniędzmi, a sytuacja finansowa rodziny jest dobra lub bardzo dobra. Kiedy dochodzi do jakiegoś czynu dewiacyjnego popełnionego przez dziecko, pojawia się u rodziców rozgoryczenie, niedowierzenie i zaprzeczenie typu: „Moja córka? To niemożliwe. Ona nigdy by czegoś podobnego nie zrobiła”. A jednak. W domach, w których są pieniądze, rodzice przeważnie wracają późno z pracy, z dziećmi widują się praktycznie tylko w weekendy, więc mechanizmy kontroli zachowań ich córek są znacząco ograniczone. Badane dziewczęta z tego typu środowisk tak mówią o swoich relacjach z rodzicami: *Kiedy pobitał swoją koleżankę pod dyskoteką, miałam po raz pierwszy konflikt z prawem. Moi rodzice nie mogli uwierzyć, że ja coś takiego w ogóle mogłam robić. Byli źli, ale żal im było mnie, wiedzieli, że bardzo tego żałuję i jest mi wstyd. Przez jakiś czas w ogóle nie rozmawiali z sąsiadami ani z rodziną. (...) Nie spędzam zbyt dużo czasu z rodzicami, nawet nie mam im kiedy powiedzieć o swoich troskach, problemach. Dużo pracują i późno wracają z pracy. Ja przeważnie wtedy już śpię lub się uczę. (K-15) Inny cytat pokazuje, jak przez zapracowanie rodziców i brak czasu dla swojego dziecka respondentka miała „ułatwioną drogę” do kontaktu z narkotykami: *Rodzice zawsze mi dawali pieniądze, na co chciałam. Dużo pracują, nawet w weekendy. W domu byłam sama z młodszym bratem. Kiedyś ktoś poczęstował mnie LSD. Spodobało mi się, bo się wyluzowałam. Potem zaczęła się amfetamina. Kiedy złapali mnie za posiadanie narkotyków, rodzice nie mogli w to uwierzyć, myśleli, że to żart. Nie spodziewali się po mnie tego, że mogę brać narkotyki i jeszcze mieć problemy przez**

*posiadanie. Ale nie obchodziło w ogóle ich, co robię w wolnym czasie, z kim się spotykam. Woleli dać pieniądze i mieć święty spokój. Kiedyś było mi to na rękę, bo miałam, co chciałam, ale teraz myślę, że zainteresowanie i troska moich rodziców byłaby dla mnie o wiele bardziej potrzebna. (K-10)*

Badani twierdzili, że najczęściej rodzice pozostawiają sprawy do rozwiązania przez nich samych lub zostawiają sprawy własnemu biegowi, ufając, że czas lub jakieś zrządzenie losu je poprawi czy zmieni. J. Kurzępa (2000, s.143) w oparciu o swoje badania cytował wypowiedź jednej z badanych dziewcząt: *Rodzice dbają o to, żebym miała rzeczy, ciuchy, dom, ale rozmawiać ze mną nie chcą i nie umieją.* Niektórzy badani twierdzą, że pod tym względem czują się zaniedbani, że napotkawszy jakiś problem, czy jakąś kwestię wymagającą podjęcia decyzji, jak postąpić, nie mogą o tym porozmawiać z rodzicami, a w momencie, gdy złamią jakieś reguły czy normy prawne, rodzice zrzucają na nich całkowitą odpowiedzialność, nie szukając dróg rozwiązania problemów.

#### **4.4. PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ NIELETNICH DZIEWCZĄT**

Większość badanych nieletnich dziewcząt, które dopuściły się czynów dewiacyjnych, nie miała sprecyzowanych planów na przyszłość. Dziewczęta te żyją z dnia na dzień, a ich życie toczy się „od weekendu do weekendu”. Pisał o tym m.in. Cohen, wskazując, że młodzież z podkultur dewiacyjnych charakteryzuje bezcelowość, negatywizm czy brak umiejętności planowania własnego życia (za Siemaszko, 1993). Badane dziewczęta w ciągu tygodnia uczestniczą w zajęciach szkolnych, ale popołudniami i wieczorami spotykają się ze znajomymi, a wiosną i latem siedzą na ławkach w parku lub pod klatkami: *W trakcie szkoły no to staram się uczyć, chociaż moje wyniki oceniam jako mierne, ale dla pozoru muszę chodzić do szkoły. Zdaję z klasy do klasy i to się liczy. Później łazimy po mieście. Do domu wracam wieczorem i idę spać. (K-3)* Inny cytat pokazuje, co jest ważne w życiu nieletnich dziewcząt: *Do szkoły chodzę, bo muszę. Dla mnie najważniejszy jest każdy weekend. Wtedy to się dopiero zaczyna prawdziwe życie, wieczorne życie. Zaczynamy już od piątku wieczorem, wtedy są domówki, wtedy jest alkohol. Ale najlepsze są soboty, kiedy spotykamy się całą paczką, robimy ściepę i kupujemy dragi, nie jakieś tam twarde, ale miękkie, aby się wyluzować i mieć odjazd. Mam zarąbistych znajomych, z którymi co weekend balujemy. Jest super. A wakacje, to jest dopiero totalne szaleństwo, odjazd na*

*maksa. (K-6)*

Dla większości badanych dziewczyn liczy się dzisiaj, nie myślą o jutrze. Grupa rówieśników jest często najbardziej stabilną i solidną grupą pierwotną, do której młodzi ludzie należą. Miller uważał, że młodzieżowe grupy pierwotne (...) charakteryzują się wysokim stopniem solidarności i konformizmu wobec obowiązujących w nich norm kulturowych (za: Siemaszko, 1993, s. 161). Badane respondentki najbardziej liczą się z normami typowymi dla ich rówieśników, zaś nie akceptują reguł świata dorosłych.

Plany na przyszłość badane dziewczęta mają niezbyt ambitne. Kilka z tych dziewczyn chce po ukończeniu szkoły wyjechać do pracy za granicę i zarabiać dużo pieniędzy: *Jak wreszcie skończę szkołę, wyjadę z chłopakiem do Anglii do pracy i będę kupować sobie fajne ciuchy. Nie chcę dłużej być w Polsce, tutaj i tak nie ma dla mnie żadnej pracy, a tam potrzeba ludzi do roboty, więc na pewno coś dla siebie znajdę, chłopak mi pomoże, on ma znajomości, już tam pracował w wakacje. (K-5)*

Wśród badanych nieletnich dziewcząt były również takie, które miały dość ambitne plany na przyszłość: *Chciałabym być lekarzem, jeszcze nie wiem, jakiej specjalizacji, ale oni dużo zarabiają, a chcę być bogata i szanowana. (K-6)* Plany, owszem, dość ambitne, ale uzasadnienie już niekoniecznie. Wszystkie badane dziewczęta chcą zarabiać dużo pieniędzy i być kimś, jednak nie zdają sobie sprawy, jak ciężko dojść do poziomu, kiedy osiąga się sukces finansowy.

Podsumowując ten fragment rozważań, można stwierdzić, że młody człowiek czuje wewnętrzny nacisk, aby wyrwać się z domu, od rodziców i jednocześnie odczuwa pragnienie doświadczania nieskrępowanej opieki. Ten konflikt przejawia się buntem, ponieważ nie ma możliwości, by czuć się niezależnym, mieszkając jednocześnie w domu. Pewnego rodzaju bunt jest tak typowy dla tego okresu, tak więc młody człowiek, który go nie ujawnia, budzi podejrzenia co do prawidłowości rozwojowych, a nawet co do zdrowia psychicznego (Satir, 2000). Ów bunt może być wyrażony w sposobie ubierania się i w wyglądzie młodego człowieka i jest to na ogół przeciwieństwo tego, czego oczekują i co akceptują rodzice. Nastolatki nie chcą uchodzić za kopie swoich rodziców, którzy im się najprawdopodobniej w danym momencie wcale nie podobają. Powszechnie stają się wtedy takie formy udowadniania własnej niezależności i wypróbowywania cierpliwości rodziców, jak: noszenie dziwacznych fryzur, późne wracanie do domu, picie alkoholu czy palenie papierosów. Warto zwrócić uwagę, że społeczny paradoks tej sytuacji opiera się na sprzeczności komunikatów.

Z jednej strony mówi się: „bądź samodzielny”, „podejmij decyzję”, „przeć się jesteś dorosły”, „odpowiadaj za siebie”, z drugiej zaś „wracaj wcześniej”, „nie dyskutuj”, „jesteś za młody, za głupi” itd. Ten dualizm komunikacyjny typu: „bądź dorosły, ale pozostawaj pod moją kontrolą” jest najczęstszą przyczyną napięć, które nierzadko prowadzą do trwałych konfliktów i zachowań kontestacyjnych wobec świata dorosłych.

#### **4.5. WPŁYW SZKOŁY I RÓWIEŚNIKÓW NA ZACHOWANIA DEWIACYJNE NIELETNICH DZIEWCZĄT**

Dla procesu wchodzenia przez nich na drogę zachowań dewiacyjnych niezwykle ważne jest również środowisko szkolne. Działalność instytucji edukacyjno – wychowującej, jaką jest szkoła, zamiast zmniejszać zagrożenia patologią, staje się często jej źródłem: wywołuje stresy, lęki, agresję, prowadzi do różnego rodzaju wypaczeń.

Na podstawie badań własnych D. Woźniakowska – Fajst (2010) uznała, iż sytuacja w szkole niewiele różniła się od negatywnych sytuacji w domach rodzinnych. Szkoła w znikomym stopniu modyfikowała negatywne zachowania wśród nieletnich dewiantów. Ta bezradność w znacznym stopniu stawała się wtórną przyczyną ich wykolejenia się. Dzieci z rodzin patologicznych często wykazywały apatię i niechęć do nauki. W efekcie ok. 70% tych młodych ludzi przynajmniej raz powtarzało klasę. Można założyć, iż na szkole spoczywa duża odpowiedzialność, która ma się wyrażać w profilaktyce nieletnich przestępców. Gdy szkoła nie spełnia w dostateczny sposób swoich funkcji, może dojść do sytuacji kiedy niedostosowanie szkolne, które na początku wyraża się w konfliktach przeżywanych przez dziecko na terenie szkoły, jest czynnikiem, który może przekształcić się w motyw działania przestępczego. Z badań wynika, że to właśnie szkoła, która z racji swoich funkcji posiada długi okres styczności z dziećmi, może w znacznym stopniu modyfikować negatywne zachowanie wśród nieletnich. Niepowodzenia szkolne nie mogą być synonimem rozwoju procesu wykolejania się młodzieży i wkroczenia na drogę przestępczą, ale odgrywają one w genezie przestępczości nieletnich rolę niebagatelną. To właśnie spośród dzieci źle funkcjonujących w środowisku szkolnym, powtarzających klasy, systematycznie wagarujących bądź porzucających naukę rekrutuje się duża liczba młodzieży przestępczej (Wójcik, Pawełczyńska, Biel, Kurzępa i in.)

Większość badanych dziewcząt ma problemy z nauką, a szkoła jest dla

nich koniecznością, nie lubią się uczyć, nie lubią szkoły. Najważniejsi są znajomi i wakacje. *Nie lubię szkoły, jest beznadziejna, a nauczyciele mają się za najmądrzejszych. Nie lubię żadnych przedmiotów, są nudne, i niepotrzebne w większości. (...) Moje wyniki są mierne, nie zależy mi na lepszych, najważniejsze, aby przechodzić z klasy do klasy. Po co komu szkoła, to głupota. Wielu moich znajomych nie ma skończonej szkoły lub ma tylko podstawówkę, a pracują i mają większą kasę niż osoba po średnim czy wyższym. Głupota, totalna głupota.* (K-3) Inna wypowiedź jest w podobnym tonie: *Szkoła jest do dupy, nie lubię się uczyć, bo i tak nie przyda mi się to w życiu. To bez sensu, uczyć się na siłę, jak się nie chce i nie lubi. W ogóle ci nauczyciele mają jakieś shizy na punkcie dobrych stopni i nauki, a nie każdy jest do tego stworzony. Szkoła powinna być dobrowolna, chcę, to idę, nie chcę, to nie idę i się nie uczę. Wyniki mam marne, bo nie lubię się uczyć, zmuszam się do tego. Ważne, że jakoś zdaje z klasy do klasy i mama się nie czepia.* (K-11)

Jednak w opinii kilku badanych dziewcząt panuje przekonanie, że szkoła może się jednak do czegoś w życiu przydać. Te dziewczęta lubią się uczyć, lubią niektóre przedmioty, uważają, że są potrzebne i ciekawe. *Ogólnie to lubię się uczyć. Nie przepadam tylko za historią, bo jest nudna, ale lubię matematykę, bo jest logiczna i wiadomo czarno na białym, z czego co się bierze. Lubię też polski i geografię. Wyniki mam średnie, nie narzekam, jestem zadowolona. Lubię się uczyć, bo wiem, że szkoła jest mi potrzebna, bo chciałabym w przyszłości pójść na studia, a ten wybryk z policją był jednorazowy, zupełny przypadek, i się więcej nie powtórzy, po prostu głupota.* (K-6) Inna respondentka twierdzi: *Nie lubię ogólnie szkoły, ale niektóre przedmioty są OK, lubię na nie chodzić. Moje wyniki w nauce są raz mierne, a raz średnie, to zależy od przedmiotu, czy go lubię czy nie, no i od nauczycieli oczywiście, bo jedni są w porządku, a inni są złośliwi i specjalnie chcą człowieka udupić, po prostu po złości, bo nie lubią danego ucznia.* (K-9)

Bardzo ważnym elementem wychowawczym dzieci i młodzieży jest kontrola środowiska, w jakim funkcjonują. Bardzo często to właśnie rówieśnicy odgrywają istotną rolę w inspirowaniu zachowań anormatywnych. Brak autorytetów w rodzinie, brak zainteresowania ze strony rodziców oraz problem alkoholowy w środowisku rodzinnym powodują, że dziecko zaczyna poszukiwać autorytetów i wzorów gdzie indziej. Często dziecko popada w proces demoralizacji, a rodzice nawet nie zauważają momentu, w którym ich dziecko potrzebuje wsparcia, pomocy.

Rodziny badanych dziewcząt, jak wynika z wywiadów, znają znajomych swoich dzieci, z reguły ich lubią, jednak często nie wiedzą tak na-

prawdę, jak ich dziecko spędza czas wolny lub gdzie przebywa w weekendy. *Moi rodzice znają moich znajomych, lubią ich, nasi rodzice się znają, mieszkamy na jednym osiedlu. Często siedzimy pod blokiem lub idziemy gdzieś na miasto, połączyć po sklepach. Rodzice wiedzą gdzie i z kim jestem. (K-1)* W wypowiedzi innej nieletniej wyczuć można żal i rozgoryczenie w stosunku do rodziców, że się nią nie interesują i nie chcą nawet poznać jej znajomych: *Mój ojciec z matką cały czas piją, ja ich nie interesuję. Nie obchodzi ich, gdzie i z kim idę, ani o której wracam, jakby mnie nie było kilka dni, nawet by nie zauważyli. Dla nich liczy się wódka i ludzie, z którymi piją, a zwłaszcza tacy, którzy sami przynoszą wódkę. Kiedyś zaprosiłam moich znajomych, to prawie ich pobili, i stwierdzili, że mam nikogo nie sprawdzać, bo to jest ich dom. (K-13)*

Z kolei inna respondentka twierdzi, że rodzice znają jej znajomych, jednak nie zawsze wiedzą, gdzie obecnie przebywają oraz co robią: *Moja mama i tata znają moich przyjaciół, nawet ich lubią. Nie wtrącają się i nie mówią mi, czy mam się z nimi spotykać czy nie. Do niektórych są podejrzliwi, ale ogólnie jest OK. Mama nie wie, co z nimi robię, ani gdzie idę po szkole. Tata nas kiedyś widział, jak paliliśmy trawkę, ale nic nie powiedział. Mam spoko rodziców. Ważne, że się nie wtrącają. (K-14)*

Z tej ostatniej wypowiedzi można wnioskować, że z jednej strony występuje brak zainteresowania ze strony rodziców, co i kiedy ich córka robi w wolnym czasie, a z drugiej strony, brak reakcji na zachowania niepokojące. Dla tej dziewczyny rodzice są „spoko”.

Nieletnie dewiantki wywodzą się z różnych typów środowisk. Ich zachowania mogą być pochodną problemów rodzin dotkniętych bezrobociem i narastających wewnątrzrodzinnymi konfliktów, na skutek niemożności zaspokojenia potrzeb członków rodziny i zagrażającej wizji braku nadziei na poprawę sytuacji. Życie w biedzie nie może zaoferować dziecku wizji bezpiecznej przyszłości ani teraźniejszości, kiedy podstawowym problemem rodziny jest troska o przeżycie. Chęć doświadczenia zaspokojenia nie tylko potrzeb biologicznych, ale satysfakcji z posiadania czegoś ważnego i własnego, doświadczenia wymiany i wpływu jest zdecydowanie utrudnione w sytuacji niedostatku. Współczesny wymiar troski o lepszy byt, manifestujący się wielogodzinną, absorbującą rodzica pracą zawodową, przy równoczesnym braku zainteresowania dzieckiem, stanowią czynnik warunkujący zaistnienie życia ulicznego w biografii dziecka, jako elementarnego źródła wypełniania jego wewnętrznej pustki.

Większość znajomych badanych dziewcząt jest od nich starszych



oraz dopuściło się już w swoim życiu czynów karalnych. Należą do nich głównie kradzieże, pobicia, rozboje oraz handel narkotykami. *Moi koledzy i koleżanki mieli już konflikt z prawem kiedyś tam, a nawet teraz jakoś niedawno. Były to chyba jakieś tam kradzieże, małe zamieszanie, jeden kolega handlował marihuaną i go zgarnęli, ma zawiasy.* (K-2) Inna dziewczyna nie widzi nic złego w tym, że sama popełniła zabronione czyny oraz że ich znajomi byli już karani z tego tytułu: *Pewnie, że mieli już konflikt z prawem (czyt. znajomi). Co się dziwić, są dorośli, a jakoś żyć muszą, wszystko drogie, rodzice kasy nie dają, i trzeba sobie jakoś radzić. Są starsi ode mnie, więc znają różne metody na zdobywanie różnych rzeczy. To u nas normalne wszyscy mamy na pieńku z prawem, żadna niespodzianka.* (K-5)

## 5. PODSUMOWANIE, WNIOSKI KOŃCOWE

Po zmianie politycznej 1989 roku wszyscy musieli się uczyć, na czym polegają nowe warunki i jak się w nich trzeba poruszać. Strategia sukcesu konkurowała ze strategią przetrwania niezależnie od pokoleniowych różnic. Tak sytuacja zda się trwać do dziś. W wielu pracach badaczy problematyki młodzieżowej, w tym socjologów (m. in. Świda – Zięba, Kiciński, Fatyga, Szafranec i in) można m.in. zauważyć, iż młodzież ostatniego dziesięciolecia zyskała ogromny margines swobody. Spowodował on z jednej strony możliwość nierzadko szybkiej i błyskotliwej kariery, zaś z drugiej doprowadził do poczucia zagubienia, wycofania wynikającego z bezradności czy wręcz przeciwnie - doprowadził do poczucia bezkarności, powstałej w oparciu o niejasne zasady, nieprecyzyjnie określone normy czy wartości.

„Ogólny wzrost przestępczości w naszym kraju po roku 1989 był spowodowany w dużej mierze przeobrażeniami społeczeństwa na płaszczyznach: społecznej, politycznej, kulturowej, ekonomicznej. (...) Ze szczególnym niepokojem obserwuje się wzrost zachowań dewiacyjnych i przestępczych, których sprawcami są osoby nieletnie. W ostatnich kilku latach znacznie obniżyła się dolna granica wiekowa osób wchodzących w konflikt z prawem. Wydaje się, że wiek inicjacji przestępczej ustabilizował się obecnie w granicach 12 – 13 lat. (...) niepokoi nie tylko ogólna liczba czynów karalnych popełnianych przez nieletnich, ale także wzrost czynów noszących znamiona brutalności i nasyconych agresją i przemocą. (...) Rozmiary i dy-

namika przestępczości nieletnich oraz różnorodne zachowania dewiacyjne młodzieży wskazują, że zjawisko to nie dotyczy jedynie wąskiej grupy osób wywodzących się ze środowisk dysfunkcyjnych i rodzin patologicznych, ale zatacza coraz to szersze kręgi, obejmując także młodzież z tzw. dobrych domów, (...). Badając zjawisko przestępczości nieletnich, większość autorów koncentruje się głównie na definiowaniu przestępczości w populacji męskiej. Przestępczość dziewcząt i kobiet pozostaje zagadnieniem, którym w literaturze pedagogicznej i kryminologicznej naszego kraju zajmowano się sporadycznie. Wypływa to przede wszystkim z faktu, że rozmiary przestępczości dziewcząt i kobiet są znacznie mniejsze w porównaniu z przestępczością mężczyzn. Tymczasem, w ostatnich latach, wskaźniki zachowań dewiacyjnych i przestępczości dziewcząt w Polsce znacznie rosną, notuje się także zwiększony udział dziewcząt w przestępczości gwałtowej i w zorganizowanych grupach zajmujących się działalnością przestępczą. (Biel, 2008, s. 1-2)

W oparciu o przeprowadzone badania można stwierdzić, że w środowisku rodzinnym badanych dziewcząt występują negatywne uwarunkowania, takie jak: niewłaściwa atmosfera życia rodzinnego, brak opieki i kontroli ze strony rodziców może prowadzić do zaburzenia struktury rodziny, co wpływa na zachowania przestępcze nieletnich dziewcząt.

Świadczyć o tym może następująca wypowiedź młodej respondentki: *Matka nigdy się mną nie interesowała. Wolała spędzać czas u koleżanek. Jak wracała z pracy, to za chwilę gdzieś szła. Pieniądzy mi nigdy nie dawała, bo mówiła, że sama mało zarabia, że powinnam znaleźć sobie jakąś pracę dorywczą. W końcu się wkurzyłam i obrobiłam kiosk z koleżanką. Miałam trochę towaru i kasy. Matka nawet nie zareagowała. Powiedziała tylko, że sama muszę sobie radzić, a jak to będę robiła, to jej nic a nic nie obchodzi”.*

Przeprowadzone badania wskazują, że występowanie w rodzinie zjawisk dewiacyjnych, takich jak alkoholizm, przestępczość czy inne może prowadzić do rozwoju zachowań dewiacyjnych u nieletnich dziewcząt.

Ten wniosek potwierdza jedna z charakterystycznych wypowiedzi badanych: *Rodzice nie pracują, mama bierze pieniądze z opieki, a tata zbiera złom. Mieszka z nami babcia, która ma rentę i nam pomaga. Mama nie pracuje, bo pije i z każdej pracy ją zwalniali. Starcza tylko na jedzenie jak babcia ugotuje to jest obiad, mój brat ma darmowe obiady w szkole, ja nie. Dlatego muszę sobie radzić sama, jak potrzebuję kasy to kombinuję.*

Istotny wpływ na wystąpienie zachowań dewiacyjnych ma sytuacja

materialna rodziny nieletnich dziewcząt. I tutaj również warto przytoczyć charakterystyczną wypowiedź: *Nie dostaję kieszonkowego, bo rodzice nie pracują. Mają pieniądze z opieki społecznej, z jakichś tam zasiłków. To, co mi czasem dadzą odkładam na jakiś ciuch albo na dyskotekę, a tak to kombinuję z koleżankami na fajki zawsze się ustyka, jak byłam wkurzona, to ukradłam telefon koleżance i później go sprzedałam, a kurtka, którą też skubnęłam była boska, więc też chciałam ją mieć.*

Zebrany materiał badawczy pozwala również przypuszczać, że nieletnie dziewczęta nie mają określonej wizji swojej przyszłości, nie planują jej, żyją z dnia na dzień. Świadczyć o tym może jeszcze jedna wypowiedź jednej z respondentek: *Do szkoły chodzę, bo muszę. Dla mnie najważniejszy jest każdy weekend. Wtedy to się dopiero zaczyna prawdziwe życie, wieczorne życie. Zaczynamy już od piątku wieczorem, wtedy są domówki, wtedy jest alkohol. Ale najlepsze są soboty, kiedy spotykamy się całą paczką, robimy ściepę i kupujemy dragi, nie jakieś tam twarde, ale miękkie, aby się wyluzować, i mieć odjazd. Mam zarq̄bistych znajomych, z którymi co weekend balujemy. Jest super. A wakacje, to jest dopiero totalne szaleństwo, odjazd na maksa.*

## ZAKOŃCZENIE

Z analizy wyników badań własnych wynika, że największy wpływ na zachowania przestępcze nieletnich, w tym także nieletnich dziewcząt, ma środowisko rodzinne i najbliższy krąg znajomych. Znaczący wpływ ma również szkoła, która stara się coraz częściej przerzucić odpowiedzialność za wychowanie dziecka na rodziców. Czy zatem obraz młodzieży powstały w oparciu o badania jest pesymistyczny czy realistyczny? W jednym ze swoich artykułów Mirosław Pęczak, badacz problematyki młodzieżowej, napisał m. in. „(...) obywatele, budujcie wyższe mury, wstawiajcie zbrojone szyby (...). Nie ma dobrych rokowań, grozi nam nowa, młodzieżowa rebelia (Polityka; 2000/37). Może ten „stan zagrożenia” przedstawiony przez Pęczaka jest zbyt dramatyczny, należy jednak pamiętać, że o młodzieży coraz częściej mówimy źle, choćby dlatego, że zło bardziej rzuca się w oczy. W rzeczywistości nasze wyobrażenia i wiedza dotycząca młodzieży jest niepełna i nierzadko oparta na błędnych przesłankach.

Młodzież radzi sobie, mimo wszystko nie najgorzej. Nieliczni nieletni – w tym także badane dziewczęta czasami popadają w kłopoty. Tym,

co może rodzić niepokój i dozę dezaprobaty, są warunki socjalizacyjne, w jakich młodzi ludzie są kształtowani. To świat ludzi dorosłych kształtuje te warunki, definiuje normy i reguły życia społecznego, nie zawsze jednoznacznie i spójnie. Zatem życie w owej triadzie niejednoznaczności: wsparciu, rygorystycznym i obojętności może powodować (i zapewne to czyni) zagubienie normatywne, zaburzoną hierarchię wartości, co prowadzi niejednokrotnie do relatywizacji życia społecznego. A jeśli do tego dołączy się podstawowy grzech świata dorosłych – grzech niekonsekwencji i ich coraz bardziej widocznie rosnącą obojętność na rzecz malejącego wsparcia, to można z całą pewnością powiedzieć, iż młodym ludziom w warunkach ukształtowanych przez dorosłych żyje się zdecydowanie trudniej niż kiedykolwiek w przeszłości.

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Biel K., *Przestępczość dziewcząt rodzaje i uwarunkowania*, WAM Kraków 2009.
2. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche s.c. Gdańsk 2000.
3. Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Wydawnictwo PTHP, Warszawa 1999.
4. Figes K., *Te straszne nastolatki*, Wydawnictwo Literackie 2003.
5. Filas A., *Ludzie z wielkiej płyty [w:] Wprost*, 10 września, Warszawa 2000.
6. Firkowska – Mankiewicz A., *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Warszawa 1972.
7. Forward S., *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1996.
8. Hołyst B., *Problemy młodego pokolenia. Studium z zakresu profilaktyki społecznej*, Warszawa 1991.
9. Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2007;
10. Jarosz M., *Patologia społeczna [w:] Krawczyk Z., Sowa K., (red.) Socjologia w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998.
11. Kosewski M., *Agresywni przestępcy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
12. Miłoś R., Pudzianowska W., Krzyżanowska N., *Rodzina dysfunkcyjna*,

- IEWiP, Warszawa 2008.
13. Nowakowska U., Swędrowska A., *Kobiety na rynku pracy*, Warszawa 2003.
  14. Ostrowska K., Wójcik D., *Teoria kryminologiczne*, Warszawa 2003.
  15. Pastwa – Wojciechowska B., *Przestępczość*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2009.
  16. Pęczak M., *Stan zagrożenia* (Polityka; 2000/37).
  17. Pluskota K., Sieczkowski W., *Charakterystyka problemu „dzieci ulicy” i proponowany program resocjalizacji*, Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, „Edukacja Zdrowotna”, vol. 3, nr 3 / 2006.
  18. Raport z przesłuchań nieletnich, Warszawa 2011;
  19. Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Seria: Psychologia Rodziny, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
  20. Siemaszko A., *Granice tolerancji*, PWN, Warszawa 1993.
  21. Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe zagadnienia socjologii rodziny*, Akademia Rolnicza, Poznań 1997.
  22. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1974.
  23. Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
  24. Woźniakowska – Fajst D., *Nieletnie niebezpieczne niegrzeczne niegroźne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Warszawa 2010.
  25. Żabczyńska E., *Przestępczość dzieci*, Warszawa 1983.
  26. Żebrowski J., *Rodzinne uwarunkowania przestępczości nieletnich* [w:] Kawula S. i Machela H. (red.) *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.